Nro 54.

FREDERYK AUGUST

z Bożéy Łaski Król Saski Xiąże Warszawski etc. etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następuiący:

Działo się w Warszawie w Pałacu zwykłych posiedzeń Rady Stanu, Krasińskich zwanym, na posiedzeniu zgromadzonego Sądu Kassacyinego, dnia piątego Czerwca tysiąc ośmset dwunastego roku.

SĄD KASSACYINY

Xięstwa Warszawskiego.

W sprawie kryminalnéy Jana Fryderyka Kriegera rodem z Berlina, piekarza w mieście Szadku w Departamencie Kaliskim zamieszkałego, przy obronie z urzędu przydanego Mecenasa Leonarda Zieleniewskiego, zanoszącego rekurs przeciw wyrokowi Sądu Sprawiedliwości kryminalnéy Departamentów Warszawskiego i Kaliskiego, w dniu czwartym Października tysiąc ośmset iedenastego roku, na oskarżenie publiczne zapadłemu;

Maiąc sobie rapportem Kommissyi Podań i Instrukcyi przełożony następuiący stan sprawy:

Jan Fryderyk Krieger, liczący teraz lat około sześćdziesiąt przybyły do kraiu z woyskiem Pruskim w służbie piekarza, a po uwolnieniu od służby osiadły nayprzód w Łęczycy, późniéy w Szadku, po rozwiedzeniu się z dwiema żonami, żyiąc z trzecią żoną nazwiskiem Beatą z Szenfeldów od lat sześciu, w dniu dwudziestym osmym Stycznia tysiąc ośmset dziesiątego

roku w porze południowéy przyszedłszy do domu piiany, żonę swoię także piianą w łóżku leżącą, tak mocno zbił, iż nazaiutrz około wieczora życie skończyła.

Obecna zdarzeniu temu Zuzanna Asterowna tak według aktów rzecz opowiada:

„Obwiniony Krieger mówił do żony swoiéy na łożku leżącéy, aby mu ieść dała, ta nie chcąc wstać z łożka, rzekła, iż zeznaiąca to iest Zuzanna Asterowna, poda mu iedzenie. Krieger nie przestał na téy odpowiedzi, i chociaż zeznaiąca natychmiast żądaniu iego zadość uczyniła, wziął biczysko, i zwłokszy żonę z łożka za włosy, bił ią gdzie tylko mógł trafić, nawet po głowie: nareszcie zawlokł ią za drzwi, trzymaiąc zawsze za włosy, tam bił powtórnie, bił ieszcze przywlokłszy na powrót do łożka, zaczął potém ieść, lecz wkrótce wstał, poszedł do żony, przez ludzi na łożko położonéy, zwlokł ią znowu na ziemię, i bił tak aż się iéy krew z nosa puściła.„

Przybyli późniéy cieśla Osiński i kapral z 5go Półku iazdy Piotr Makarowski zgadzaią się co do bicia z powyższém zeznaniem.

Sam obwiniony w śledztwach przyznał się do czynu bicia, nie zaprzeczył zeznaniom świadków, utrzymywał tylko, iż w czasie przestępstwa będąc mocno piianym, szczegółów nie pamięta, a mianowicie w ostatniéy indagacyi oświadczył, iż żony powtórnie z łożka nie ściągał i nie bił.

Zeznania świadków odkryły następuiące okoliczności:

1. że zmarła Beata z Schönfeldów Kriegerowa w dniu dwudziestym osmym Stycznia tysiąc ośmset dziesiątego, to iest w dniu zdarzenia, tak mocno była piianą iak nigdy iéy nie widziano;
2. że obwiniony był także w tym dniu mocno piianym;
3. iż zmarła lubiła wprawdzie trunki, lecz w innym czasie nie widziano iéy istotnie piianéy, iż w sześcioletnim małżeństwie w zgodzie żyła z swym mężem;
4. iż obwiniony wytrzeźwiawszy, gdy widział żonę w stanie niebezpiecznym żałował postępku swoiego, starał się ią ratować przez domowe lekarstwa, gdyż w mieście nie było lekarza;
5. iż żona nie narzekała na męża, owszem słysząc szemrania, i przygotowania do aresztu, prosiła aby mu nie czyniono krzywdy;

W obdukcyi dnia pierwszego Lutego tegoż roku odbytéy, widziano na

różnych częściach ciała powierzchowne znaki od bicia, mianowicie na twarzy ran piętnaście, oczy podsiniałe. Po otworzeniu głowy postrzeżono wszystkie żyły mozgowe, i *sinus* mozgowy krwią zaszły. Inne części wewnętrzne znaleziono zdrowe, iednak płuce były czarniawe, i kiszka *intestinum ileum* w stanie zapalenia.

Lekarz i cyrulik w opinii swoiéy utrzymuią zgodnie:

1. iż zmarła z powodu wielkiego napływu krwi do głowy żyć przestała przez apoplexyą;
2. że zapalenie płuc i kiszki nastąpiło *per consensum* z powodu cierpienia w głowie, lub z przyczyny gwałtownego krzyku, i szarpania się, lub też nareszcie z mocnego uderzenia w żywot.
3. że w obu razach choroba przez wczesne i przyzwoite opatrzenie mogła bydź uleczoną, zwłaszcza gdy zmarła przez ciąg dwudziestu czterech godzin przy dobrych zostawała zmysłach.

Nie przestaiąc na téy opinii Sąd wyrokuiący zasiągnął zdania ogólnéy rady Lekarskiéy, która w dniu dwudziestym Lipca tysiąc ośmset iedenastego, i w dniu dwudziestym osmym Września tegoż roku na powtórne wezwanie oświadczyła: —

„że śmierć Kriegerowéy była pośrzednim skutkiem pobicia, gdyż ta przez nadużycie trunku iuż przysposobioną została do przypływu krwi ku głowie, a przypływ taki pobiciem do skutku przyprowadzony zrządził śmierć apoplektyczną, która przez samo pobicie bez poprzedniego nadużycia trunku, nie byłaby nastąpiła.

„Sądzi iednak rada lekarska, iż pomoc sztuki lekarskiéy, któréy użyć zaniedbano, łatwo mogła skutki z pobicia wynikłe oddalić.„

Sąd wyrokuiący zapatrzywszy się na powyższy stan sprawy, i stosuiąc do przypadku §. 816. tyt: XX. części II. prawa powszechnego pruskiego skazał obwinionego:

„na ośmioletnie więzienie od dnia wyroku, rachuiąc w to areszt od dnia osmego Kwietnia tysiąc ośmset dziesiątego poniesiony, przy zawieszeniu skazanego w używaniu praw cywilnych i politycznych przez czas więzienia, i po odbytéy karze na tak długi czas w używaniu praw politycznych.„

Zaskarżaiąc ten wyrok Mecenas rekursuiącemu z urzędu przydany, zarzuca mu obrazę wyraźnego prawa w samym §. 816. przez Sąd użytym obiętego.

Chcąc ten artykuł do przypadku zastosować, należałoby zdaniem Mecenasa udowodnić dwa wyraźne w nim główne czynu znamiona, to iest:

1. iż pobicie nastąpiło zdradliwie (*laesio dolosè illata*)

2. iż śmierć była istotnie pośrzednim skutkiém pobicia.

Co do pierwszego, miał Sąd wyrokuiący niewątpliwie dowiedzioném, że Krieger w czasie popełnionego czynu był mocno piianym: nie był zatém zdolnym do *uszkodzenia zdradliwego* (*laesio dolosa*) bo zdrada wymaga namysłu, namysł potrzebuie użycia rozumu, a to bez przytomności zmysłów mieć mieysca nie może. — Nie można tu zdaniem Mecenasa, domniemywać się, iżby rekursuiący umyślnie dla popełnienia czynu, trunku używał, bo nie dozwala tak sądzić sześcioletnie iego zgodne z żoną pożycie.

Co do drugiego, gdy Rada Lekarska uznaie, że pobicie ani przez się ani względnie do uszkodzoney nie było śmiertelném, lecz tylko przyczyniło się do większego napływu krwi ku głowie, do którego żona przez nadużycie trunku była sama usposobioną tém widocznieysze zatém, zdaniem Mecenasa, iest przekonanie za obwinionym mówiące: że nie popełnił zdradliwego pobicia.

A tak występek rekursuiącego, nie nosi na sobie znamion potrzebnych do zastosowania §. 816. Uważać raczey należy pobicie, iako czyn przypadkowy, niemogący się nazwać występkiem, a ieżeli iaką winę przypisać mu można, ta przecież bez znamienia zdrady, nie mogłaby podlegać karze przez Sąd ustanowioney. Wnosi przeto Mecenas, iż wyrok zaskarżony z przyczyny obrazy prawa skassowanym bydź winien. Do którego to wywodu Kommissya Podań i Instrukcyi przydaie zarzut obrońcy rekursuiącego przydanego mu w Sądzie kryminalnym, który wnosi iż według prawa seymowego 1809. Sąd wyrokuiący winien był stosować nie prawo posiłkowe pruskie, lecz konstytucyą polską 1768. roku, która umiarkowanie kary zdaniu Sędziego zostawia.

Po wysłuchaniu rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi oraz wniosków Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora, treści następuiącey:

Okazuie on nayprzód że umieszczony w §. 816. prawa krzyminalnego w wykładzie łacińskim wyraz *dolose*, nie znaczy iak rekursuiący Mecenas mniema, *zdradliwego czynu; np. homicidium dolosum*, nie oznacza *zdradliwego zabóystwa* (*homicidium proditorium*) lecz wyraz ten *dolose*, znaczy *rozmyślnie*, i rozróżnia czyny rozmyślne od czynów z nieostrożności popełnionych, *facta culposa*, i od czynów przypadkowych, *facta fortuita*. Nie można tu, mówi Królewski Prokurator,

utrzymywać, że czyn rekursuiącego był czynem z nieostrożności popełnionym, a tém mniéy czyném przypadkowym, i bez dalszego filozoficznego rozbioru, co iest przypadek a co nieostrożność, łatwo poznać że czyn rekursuiącego do żadnéy z tych klass nie należał, lecz że był czyném rozmyślnym, *factum dolosum*, §. 26. prawa kryminalnego dostatecznie rzecz tę wyiaśnia mówiąc.

„kto umyślnie (*dolo*) co czyni, lub zaniedbuie, przez co kto inny, przeciw przepisowi praw karzących uszkodzonym zostaie, ten popełnia występek rozmyślny — (*delictum dolosum.*)„

Ani nawet piiaństwo nie może dla rekursuiącego pociągnąć za sobą bezkarności, ani czynowi iego odeymować własność rozmyślnego czynu, skoro nayprzód nie iest rzeczą dowiedzioną, iżby rekursuiący w czasie przestępstwa, był piianym aż do niezdolności działania z rozmysłem, powtóre skoro rekursuiący nie dowiódł, iżby się był upił bez winy własnéy, w ktoym to iedynie przypadku mógłby imputacyą zbrodni odwrócić od siebie.

Że prócz tego piiaństwo nie wymawia bynaymniey rekursuiącego od zbrodni, i nie uwalnia go od kary, odwołuie się w téy mierze Królewski Prokurator do obszernieyszego wywodu swego w sprawie kryminalnéy osądzonéy z rekursu Wernera za zabóystwo swéy żony skazanego.

Co do wywodu broniącego Mecenasa, iż śmierć Kriegerowéy nie była skutkiem czynu rekursuiącego, opinia rady Lekarskiéy, zdaniem Królewskiego Prokuratora, usuwa wszelką wątpliwość, gdy mówi, że razy przez Kriegera zostałe zadane nie były wprawdzie same przez się śmiertelne, lecz że się stały pośrednią śmierci przyczyną, a ten właśnie przypadek przewiduie prawo w §. przez Sąd wyrokuiący przytoczonym.

Gdy zatém zdaniem Królewskiego Prokuratora, prawo właściwie iest zastosowaném, gdy zarzut z pisma obrońcy przy Sądzie kryminalnym powzięty na wzgląd nie zasługuie, skoro konstytucya 1768. roku karę zdaniu Sędziego zostawuie, a przeto z téy konstytucyi wszelka kara, byleby nie kara śmierci w przypadku nawet gdyby czyn rekursuiącego nie był pośrednią śmierci przyczyną znalazłaby usprawiedliwienie, gdy wszystkie powody nie są dostatecznemi, domaga się odrzucenia rekursu.

SĄD KASSACYINY

zważywszy §. 816. prawa kryminalnego przez Sąd zacytowany mówiący nie o razach *zdradliwie*, lecz o razach *umyślnie* zadanych, a przez to samo do udowodnionego przestępstwa właściwy, tém bardziéy gdy stan

piiaństwa w czasie popełnienia zbrodni nie może rekursuiącego uwalniać od winy i kary, skoro dowiedzionem nie było, że tenże rekursuiący tak mocno był piianym, iżby działać nie mogł rozmyślnie, ani też rekursuiący nie dowiódł, iżby się do stanu piiaństwa własna iego wina nie przyczyniła, a w takim tylko razie piiaństwo mogłoby go od inputacyi zbrodni zasłaniać,

Zważywszy opinią rady Lekarskiéy, według którey lubo żadne razy nie byłyby same przez się śmiertelnemi, lecz się stały pośrzednią śmierci przyczyną, i zapatrzywszy się na §. 816: tyt. XX. części II. prawa powszechnego pruskiego, który o takiém właśnie mówi przypadku w słowach:

„, Jeżeli po zadaném rozmyślnie uszkodzeniu, które ani samo przez się, ani przez wzgląd na uszkodzonego, nie było śmiertelném, śmierć wszelako, iako tego uszkodzenia pośrzedni skutek nastąpiła, sprawca ma bydź karanym więzieniem w fortecy od lat sześciu do dziesięciu. „

zważywszy naostatek

co do zarzutu obrońcy w Sądzie kryminalnym przydanego, iż Sąd wyrokuiący na zasadzie prawa seymowego tysiąc ośmset dziewiątego roku trzymał się właściwie prawa posiłkowego zeszłego rządu, iako dokładniéy zdarzony czyn oznaczaiącego, zważywszy oraz, iż wymierzona kara z przytoczonéy konstytucyi polskiéy 1768. roku, zostawuiącéy oznaczenie stopnia kary zdaniu Sędziego, była równie usprawiedliwioną;

Rekurs na początku wymieniony rozsądzaiąc. Tenże odrzuca mocą ninieyszego wyroku. —

(podpisano.) Lubieński Za. Prezesa.

(L S.) L. Osiński Pisarz Sądu Kass.

Wydrukować.
Felix ŁUBIENSKI
Minister Sprawiedliwości,

Zgodno z Oryginałem
(L.S.)
Antoni Joneman
Konsyliarz Ministerii.